sobota, 21.11.2026

22.11.2026 r. Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: Króluj nam Chryste!

- W naszych sercach – Króluj nam Chryste!
- W naszych rodzinach – Króluj nam Chryste!
- W naszych parafiach – Króluj nam Chryste!
- W naszych szkołach i uczelniach – Króluj nam Chryste!
- W środkach społecznej komunikacji – Króluj nam Chryste!
- W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – Króluj nam Chryste!
- W naszych miastach i wioskach – Króluj nam Chryste!
- W całym Narodzie i Państwie Polskim – Króluj nam Chryste!

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste:

- Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości – Chryste nasz Królu, dziękujemy!

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

- Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym narodzie – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawierzamy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawierzamy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawierzamy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

OR?DZIE OJCA ?WI?TEGO LEONA XIV
NA XLI ?WIATOWY DZIE? M?ODZIE?Y

[22 listopada 2026 r. – 3–8 sierpnia 2027 r.]

***„Odwagi! Ja zwyci??y?em ?wiat”* (*J* 16, 33)**

Drodzy M?odzi!

Poprzez to Orędzie pragnę przybliżyć się do was wszystkich i przede wszystkim podziękować Bogu za dar, jakim jesteście dla Kościoła i społeczeństwa. On was zna, kocha was i towarzyszy wam na drodze życia. Jego Duch wzbudza w was wszystkich – mimo że jesteście tak różni i rozsiani po całym świecie – to samo dążenie do rzeczy wielkich i trwałych, pobudza was do poszukiwania wolności i

prawdy. Od Boga pochodzi wasze pragnienie kochania i bycia kochanym, a także nadzieja, którą Duch Święty budzi w waszych sercach: nadzieja, która może stać się światłem również dla innych. Za to wszystko składam dzięki Panu.

Przygotowujemy się do świętowania w Kościołach lokalnych XLI Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się 22 listopada bieżącego roku, w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, a zarazem już kierujemy nasze spojrzenie ku międzynarodowemu spotkaniu w Seulu w sierpniu 2027 r. W ramach przygotowań do tych wydarzeń pragnę powierzyć wam słowa Jezusa: „Odwagi! Ja zwyciężyłem świat" (*J* 16, 33). Nad tymi słowami, które stanowią temat, jaki będzie nas prowadził w najbliższych miesiącach, zacznijmy już teraz wspólnie się zastanawiać.

Sk?d bierze si? odwaga?

Słowa Chrystusa rozpoczynają się od wezwania do odwagi. Dobrze wiem, że czasami, podobnie jak w pierwszych uczniach, zamiast odwagi mogą brać w nas górę niepewność lub lęk. Wielu z was nosi w sobie pytania i troski, które ciążą na sercu. Być może przeżywacie lęk o przyszłość, odczuwacie presję, by odnieść sukces i sprawiać wrażenie doskonałych, a także jesteście narażeni na stres wynikający z nieustannego porównywania się z innymi lub z niedoścignionymi, sztucznymi wzorcami. Być może trudno jest wam rozpoznać i zaakceptować własną tożsamość pod wpływem obrazów kreowanych przez media społecznościowe. Odczuwacie potrzebę szczerych uczuć, ponieważ technologia może naśladować empatię, ale nie może zastąpić autentycznej ludzkiej bliskości. Niektórzy z was znają samotność, rozczarowanie lub obawę, że nie sprostają oczekiwaniom.

Z tych powodów być może i wy poczuliście się jak uczniowie Jezusa w małej łodzi przemierzającej nocą jezioro. Wiatr się wzmaga, fale podnoszą się, a brzeg znika w ciemnościach. W podobnych okolicznościach w Ewangelii rozbrzmiewa wezwanie do odwagi. Jezus wychodzi naprzeciw swoim uczniom i mówi do nich: „To ja jestem, nie bójcie się!" (por. *J* 6, 20). Tę właśnie pewność pragnę złożyć w waszych sercach: zanim jeszcze zaczniecie szukać Chrystusa, On już was szuka, krocząc po wzburzonych wodach życia. Chrześcijańska odwaga nie rodzi się przede wszystkim z naszej siły – rodzi się z Jego obecności.

Chrystus z pewnością nie przeżył życia wolnego od burz i takiego życia nam nie obiecuje. Żadna jednak ciemność ani żadne cierpienie nie są silniejsze od Jego miłości. On nigdy was nie opuszcza. Zaprasza was do przyjaźni z sobą i do powierzenia Mu waszej drogi oraz drogi waszych wspólnot. Pozwólcie więc, by spotkał was Jezus Chrystus, który was szuka, i powierzcie Mu swoją osobistą drogę oraz drogę waszej grupy. Poczujecie, jak w sercu rośnie nowa odwaga, która nie przemija.

Zwyci?stwo nad ?wiatem

Pan Jezus, który wyszedł naprzeciw swoim uczniom, krocząc po wodzie, mówi teraz do nas: „Odwagi! Ja zwyciężyłem świat!" (*J* 16, 33). Przyjmijcie te słowa jako obietnicę skierowaną osobiście do każdego z was oraz do braci i sióstr, z którymi wspólnie podążacie. To nie tylko zachęta, ale przede wszystkim dar. Chrystus nie mówi: „Zwyciężycie świat". Mówi: „Ja zwyciężyłem świat". Wiemy, że przez „świat" w tym fragmencie Ewangelii rozumie się nie wszechświat stworzony i umiłowany przez Boga oraz przeznaczony do zbawienia, ale „świat ciemności" (por. *Ef* 6, 12), czyli tę tajemniczą rzeczywistość, obecną nawet w sercu każdego człowieka, która opiera się Bogu i sprzeciwia się Mu. Jezus – i tylko On – przez swoją śmierć i zmartwychwstanie zwyciężył tę mroczną rzeczywistość i ponownie otworzył ludzkości drogę ku Bogu, szczęściu, sprawiedliwości i pokojowi.

W ten sposób rozumiemy inne aspekty odwagi, do której zaprasza was Jezus. Nie rodzi się ona z waszych postanowień ani z siły waszego charakteru. Rodzi się z ufności w Tego, który idzie przed wami, wynika z wiary w Jezusa Chrystusa. Jeśli pomyślimy, że Chrystus pokonał świat, kochając go, to zrozumiemy, że chrześcijańska odwaga nie jest odwagą „przeciw" czemuś lub komuś, ale

odwagą „dla": dla życia, dla prawdy, dla wolności, dla sprawiedliwości.

Z odwagą, którą daje nam Chrystus, możemy więc spojrzeć nowymi oczami na świat, który Bóg tak bardzo umiłował (por. *J* 3, 16). Nam również powierzono naszą cząstkę zadania, choćby niewielką, aby można było przejść od „świata ciemności" do „świata zbawionego". Chrystus nie wzywa was do ucieczki od tego świata, ale do patrzenia na niego Jego oczami i dotknięcia go Jego miłością, która wszystko uzdrawia. Pozwólcie, aby rzeczywistość was dotknęła i poruszyła! Jezus nie kochał świata z oddali. Wszedł w pełni w naszą rzeczywistość, uniżając samego siebie aż po krzyż (por. *Flp* 2, 7-8). Poznał radość i przyjaźń, ale także trud, odrzucenie, samotność i cierpienie, nie pozwalając jednak, by Jego serce się zamknęło.

Wy również żyjecie w świecie, który został stworzony jako dobry, ale potem został zraniony; w świecie pełnym możliwości, ale naznaczonym niesprawiedliwością, napięciami i lękami. Wielu pragnie pokoju, ale spotyka się z przemocą; wielu pragnie komunii, ale doświadcza samotności. Pośród tych sprzeczności chrześcijanie są wezwani, by podążać za Chrystusem w Jego łagodnej odwadze: odwadze bycia pełnymi miłości, gdy surowość wydaje się łatwiejsza i bardziej skuteczna; odwadze szukania pokoju, gdy konfrontacja wydaje się bardziej korzystna; odwadze pielęgnowania nadziei, gdy cynizm zdaje się bardziej przekonujący.

Zwyci?stwo mi?o?ci, która daje siebie

Słysząc o „zwycięstwie", ktoś mógłby pomyśleć, że chodzi o to, żeby być silniejszym od innych, przebić się albo ciągle udowadniać swoją wartość. Takie jednak zwycięstwa proponuje współczesna mentalność – są to zwycięstwa świata bez Boga. Jeśli spojrzymy na Jezusa, zobaczymy zupełnie inny rodzaj zwycięstwa. Św. Paweł mówi, że Chrystus, istniejąc w postaci Bożej, ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi (por. *Flp* 2, 6-7). Syn Boży uniża się, bo Jego miłość jest wolna – nie musi niczego udowadniać ani niczego dla siebie zabezpieczać; uniżając się, nie traci swojej godności, ale objawia wysokość i głębię swojego boskiego serca, zdolnego dać życie temu, kto był umarły. Jego zwycięstwo jest zwycięstwem miłości, która daje siebie bez wyrachowania.

Drodzy młodzi, prawdziwe zwycięstwo nie polega na narzucaniu się, ale na dawaniu siebie. Podążając ścieżką otwartą przez Jezusa Chrystusa, wy też nie musicie się narzucać, nieustannie udowadniać, ile jesteście warci, sprawiać wrażenia doskonałych ani ukrywać swoich słabości, wątpliwości czy ograniczeń. Miejcie odwagę być prawdziwymi przed Bogiem i przed innymi. Wasza godność nie zależy od tego, jaki wizerunek samych siebie potraficie stworzyć. Jesteście cenni, bo zostaliście stworzeni na obraz Boga, znani przez Niego i przez Niego kochani. Odkrywamy, kim naprawdę jesteśmy, gdy uświadamiamy sobie, że nasze serce zostało stworzone dla Boga, by Go kochać, a w Nim kochać naszych braci i siostry. W nas bowiem tkwi pragnienie, by się oddawać, by poświęcać się dla szczęścia i dobra innych. Taka właśnie jest wolność, którą oferuje wam Chrystus: wyjść poza skupienie wyłącznie na sobie i otworzyć się na hojną twórczość miłości.

Odwaga pokory

Uniżenie Chrystusa z miłości do nas nie kończy się na krzyżu: Ojciec wskrzesza Syna i wywyższa Go ponad wszelkie stworzenie (por. *Flp* 2, 9-11). Zauważmy, że Zmartwychwstanie nie jest aktem samowywyższenia, lecz darem Ojca i Jego Ducha Świętego. Odkrywamy tu kolejny aspekt odwagi: odwagę przyjmowania. Możemy ją nazwać odwagą pokory. Być przyjaciółmi Jezusa oznacza upodabniać się do Niego coraz bardziej, również pod tym względem.

Pewna mentalność podpowiada nam, żebyśmy wszystko robili sami, byśmy pracowali nad sobą, by ciągle stawać się lepszymi, by kształtować silniejszą osobowość i charakter, ale ostatecznie może to zaszczepić w nas przekonanie bycia zbawcami samych siebie. Ewangelia pokazuje nam inną drogę rozwoju: nie zbawiać się samemu, ale pozwolić, aby zbawił nas Jezus Chrystus. Potrzeba do tego

odwagi, by przyjąć pomoc innych, uznać własne ograniczenia, zatrzymać się, wsłuchać się i powierzyć swoje życie Bogu.

Drodzy młodzi, otwierając serce na Chrystusa, nie zatracicie samych siebie; wręcz przeciwnie, głębiej odkryjecie, kim jesteście w oczach Boga, i poznacie siebie dzięki Jego spojrzeniu. Zwróćcie się więc ku głębi własnego serca: nie zgubicie się, ponieważ właśnie tam czeka na was Bóg. Pozwólcie Mu się zbawić, pozwólcie, by Jego miłość – Duch Święty – kształtowała wasze życie, a Jezus zamieszkał w was i w waszych decyzjach. Kiedy tak się dzieje, wszystko staje się nowe, także w codziennych sytuacjach: w wierności wobec przyjaciół, w szacunku dla tych, którzy myślą inaczej niż wy, w trosce o samotnych, w bliskości wobec najsłabszych, a także w tym, jak zachowujecie się w świecie cyfrowym. Miłość wszystko przemienia. Dla wielu miłość to oznaka słabości, ale Chrystus pokazuje nam, że jest ona źródłem wolności i męstwa.

Zmartwychwsta?y Chrystus wychodzi wam na spotkanie ze swoim pokojem

Wieczorem, w dniu Zmartwychwstania, kiedy światło Paschy już przeniknęło świat, uczniowie wciąż przebywali w Wieczerniku za zamkniętymi drzwiami, pełni lęku. Wiara nie sprawia, że ciemności znikają od razu, ale nie zostawia nas w nich samych. Jezus, Zwycięzca, nie czeka, aż uczniowie pokonają strach czy otworzą drzwi. Przychodzi pośród nich, a Jego pierwsze słowa brzmią: „Pokój wam!" (*J* 20, 19). Oni opuścili Go. Jeden z nich Go zdradził, a inny się Go zaparł. On zaś obdarza ich swoim pokojem.

Być może nawet w waszych sercach i we wspólnotach, do których należycie, są drzwi, które pozostają zamknięte z powodu rozczarowań, zranień, urazów i poczucia winy. Chrystus przychodzi, by obdarzyć was swoim pokojem i pojednać was ze sobą nawzajem. Chrześcijańska odwaga rodzi się z obecności Zmartwychwstałego Pana, który przebacza i posyła. Dar Jego pokoju napełnia nas odwagą, której świat dać nie może: odwagą, w której – mimo ran – strach nie ma już ostatniego słowa.

Otwórzcie serca Chrystusowi

Kiedy spotkamy się w Seulu, w szczególny sposób doświadczycie piękna Kościoła powszechnego i serdecznego przyjęcia ze strony Kościoła w Korei. Młodzi ludzie z różnych narodów, języków i kultur spotkają się zjednoczeni w Chrystusie. Podczas Eucharystii, Drogi Krzyżowej, katechez, uroczystości i licznych spotkań w tych dniach na nowo przekonacie się, że Ewangelia przekracza wszelkie granice i przemawia do każdego ludu. Pozwólcie, by te dni stały się prawdziwym spotkaniem z Jezusem Chrystusem, chwilą, w której powierzycie Mu swoje życie. Właśnie po to powstały Światowe Dni Młodzieży. Nasze pielgrzymowanie już się rozpoczęło. Nie przygotowujcie jedynie praktycznych spraw związanych z podróżą do Seulu – przygotujcie swoje serca!

Przynieście Chrystusowi swoje pytania, swoje zranienia, ale także te rany, które rozdzierają wasze społeczeństwa i przeciwstawiają sobie wasze kraje. Przynieście Mu to stworzenie, które jęczy i cierpi, krzyk ziemi i ubogich, którego Papież Franciszek nauczył nas słuchać. Podzielcie się z Jezusem swoimi radościami i nadziejami. Właśnie w tym świetle czynię swoimi słowa, którymi św. Jan Paweł II rozpoczął swój Pontyfikat: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!". Nie czekajcie, aż staniecie się doskonali, by się na Niego otworzyć. On wychodzi, by spotkać was takimi, jacy jesteście. Otwórzcie Chrystusowi wasze życie. Otwórzcie Chrystusowi wasze wspólnoty. Otwórzcie drogi, które prowadzą was do serc osób, których spotkacie. Zmartwychwstały Pan, który wszedł mimo drzwi zamkniętych, także dziś przychodzi pośród nas. Dlatego nie zadowalajcie się życiem mniej znaczącym niż to, do którego wzywa was Chrystus. Pozwólcie, by Jego miłość was jednoczyła i przemieniała.

Drodzy młodzi, bardzo pragnę spotkać się z wami w Seulu. Pamiętajcie jednak: Pan, którego tam spotkamy, już teraz wychodzi wam na spotkanie. Przyjmijcie Jego obietnicę: *„Odwagi! Ja zwyci??y?em ?wiat!"* (*J* 16, 33) i pozwólcie, aby towarzyszyła wam ona przez całą drogę.

Każdego z was powierzam macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, aby uczyła was, tak jak sama to uczyniła, otwierać serca na Chrystusa, ufać Jego słowu i z radością przyjmować Jego pokój, by dzielić się nim ze wszystkimi.

Z Watykanu, 22 pa?dziernika 2026 r., we wspomnienie ?w. Jana Paw?a II

LEON PP. XIV